

# Kurierier szczeeciński

CZWARTEK, 27  
STYCZNIA  
1966 ROKU  
Wyd. A B



Nr 22 (6675)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr



## WIECZÓR w „Kurierze“

W DNIU dzisiejszym miją 21-rocznica wyzwolenia Katowic. Z tej okazji gościmy dzisiaj na łamach „Kuriera“ na zasadach wzajemności dziennikarzy katowickiego „Wieczoru“, którzy na str. 4 i 5 piszą ciekawie o dniu wczorajszym i dzisiejszym stolicy Górnego Śląska.

Słowacki ludowy zespół artystyczny udał się na 4-miesięczne tournée do USA. Na zdjęciu: scena z „Opowieści o Janosiku“ w wykonaniu Tibora Androsova. CAF

## Konserwatyści żądają przywrócenia kary śmierci

LONDYN PAP. W parlamencie brytyjskim 16 przedstawicieli Partii Konserwatywnej przedstawiło wniosek o przywrócenie kary śmierci za zabójstwo policjantów i strażników więziennych.

Wniosek ten motywowany jest wzrostem liczby zabójstw w W. Brytanii od momentu zniesienia kary śmierci w ubiegłym roku.

## Ćma contra spiker

LONDYN. W Brisbane australijskiemu spikerowi Howafoowi Ainsworthowi podczas czytania wiadomości dziennika telewizyjnego wpała do ust ćma. Cma ugrzęzła w łrtani. Spiker z kamienną twarzą dalej próbował ją przełknąć. Głos jego podnosił się. Jeszcze jeden ruch gardła i drażniący ucisk minal. Spiker uprzejmie przeprosił i z ulgą czytał dalej.

Następnego dnia kierownictwo telewizji w uznaniu dla jego opanowania przyznało mu nagrodę.

## Rekiny atakują

LONDYN PAP. Australijskie wody przybrzeżne są najbardziej niebezpieczne na świecie. Ogromna agresywność rekinów jest przyczyną ciągłych wypadków kończących się śmiercią. Rekiny atakują wszystkich kąpielących się. Ostatnio ofiarą ich padła 14-letnia dziewczynka, która kąpała się zaledwie ok. 100 metrów od brzoju.

W ciągu ostatnich 50 lat przy plażach New South zanożowano 68 ciałek rekinów, z których 40 przyniosło śmierć amatorom kąpiei. Wszystkie plaże australijskie po-

## Kulisy dziwnej przyjaźni

# Amerykański senator na usługach agenta NRF

WASZYNGTON PAP. Dziennik „Gazette and Daily“ ujawnia szczegóły ścisłej współpracy „w interesie Niemiec zachodnich“ między platynym agentem rządu bońskiego Juliussem KLEINEM, a wpływowym senatorem USA Thomasem DODDEM.

„GAZETTE and Daily“ podaje, że T. Dodd na prośbę J. Kleina wygłaszał w Senacie przemówienia niezwykle pochlebne dla Niemiec zachodnich i na jego koszt podejmował „gości przybyszających z Niemiec zachodnich“. Gdy senacka komisja spraw zagranicznych przeciwko J. Kleinowi w związku z jego działalnością jako „agenta obcego państwa“, senator Dodd użył swych wpływów, aby dochodzić do podważenia. Senator Dodd przyjmował kosztowne prezenty od J. Kleina i często korzystał z jego luksusowych apartamentów w Nowym Jorku.

„Gazetta and Daily“ zapowiada opublikowanie dalszych szczegółów o „dziwnej przyjaźni“ między senatorem T. Doddem a agentem niemieckim J. Kleinem.

## Bombowiec zgubił raketę

LONDYN PAP. Wczoraj w godzinach wieczornych bombowiec odrzutowy brytyjskiej marynarki wojennej zgubił jedną ze swych rakiet typu powietrze-ziemia. Samolot znajdował się w tym momencie nad hrabstwem Somerset w W. Brytanii.

Paryski projektant mody Jacques Heim zaprezentował swoją kolekcję mody na lato 1966 roku. Wśród pokazanych modeli znalazły się liczne stroje plażowe, jak na przykład widoczna na zdjęciu narzutka, nawiązująca swym stylem do mantyl, noszonych przez hiszpańskie damy. Nic więc dziwnego, że model ten został zaprezentowany przez pochodzącą z Hiszpanii modelkę Heim, noszącą dziwnie imię „Pilar“. CAF

„Naród swej młodzieży“

# Apel Prezydium WKZZ do ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej

## A. Walaszek członkiem delegacji KC PZPR na zjazd KP Finlandii

WARSZAWA PAP. 26 bm. odleciała samolotem do Helsiniego na XIV Zjazd Komunistycznej Partii Finlandii delegacja KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR RYSZARDA STRZELECKIEGO. W skład delegacji wchodzi zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie ANTONI WALASZEK.

Wczoraj obradowało Prezydium WKZZ w Szczecinie. Uczestnicy obrad uchwalili następujący apel do pracujących Ziemi Szczecińskiej:

ROBOTNICZY, inżynierowie, lekarze, nauczyciele, technicy, pracownicy umysłowi — ludzie setek zawodów dali w minionych latach wyraz głębokiego przywiązania do Ziemi Szczecińskiej, świadcząc na Społeczny Fundusz Budowy Szkół oraz Społeczny Fundusz Budowy Kraju i Stolicy.

Wpłacone złotówki pozwoliły wybudować ze środków społecznych w naszym województwie 29 szkół, a rozpocząć budowę dalszych 9. Poza tym wybudowano, wyremontowano względnie wyposażono wiele domów kultury, w tym Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, ośrodków zdrowia i innych placówek społecznej przeznaczenia.

Kraj nasz, w tym i nasze województwo mimo poważnych nakładów państwa wymaga dodatkowych środków na budowę i wyposażenie nowych szkół, w których mają podjąć naukę nasze dzieci, szczególnie troski wymaga rozwój szkolnictwa zawodowego zwłaszcza szkół przyzakładowych i zwiększenia liczby miejsc w internatach. Istnieje również potrzeba rozbudowy ośrodków zdrowia i innych placówek społecznego użytkowania.

Przyłączając się do apelu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zwracamy się do pracowników Ziemi Szczecińskiej o zdecydowanie świadczą na rzecz utworzonego SPOŁECZNY FUNDUSZ BUDOWY SZKÓŁ w wysokości od 6,3-9,5 proc. poborów.

Zobowiązujemy wszystkie instytucje, organizacje i działaczy związkowych do aktywnego udziału w pracach na rzecz pełnej realizacji zadań nowo utworzonego funduszu.

Przekonani jesteśmy, że pracujący w szczytlichen zawodów Ziemi Szczecińskiej poprą czy nie hasło Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Naród swej młodzieży“.

PREZYDIUM WKZZ  
W SZCZECINIE

## Mały „Herkules“

MOSKWA PAP. W jednym z kolchozów radzieckiej Turkmenii młodziak niespełna 3-letni „atleta“. Chłopiec o imieniu Welmurad ukochany niedawno 2 lata i 7 miesięcy, a wazy już około 40 kilogramów. Jego wzrost wynosi 95 cm. Malec odznacza się niezwykłą siłą — z łatwością podnosi wiadro napełnione wodą. Jak mówi jego matka, chłopak rośnie dosłownie z godziną na godzinę. Co dwa tygodnie trzeba mu szyć nowe ubranie. Mały „Herkules“ znajduje się pod stałą obserwacją lekarzy.



## Porwanie trojga dzieci

LONDYN PAP. Telewizja australijska ogłosiła dzisiaj apel o pomoc w wykryciu sprawców uprowadzenia trojga dzieci z Adelaidy. Rodzice dzieci zamełdowali policję, że w środę (26 bm.) zaginęli ich troje dzieci: 2 siostry w wieku 7 i 9 lat oraz ich brat lat 4. Istnieje przypuszczenie, że zostali oni uprowadzeni przez kidnaperów.



## Wojewódzka Komisja Techniki Jądrowej działa

- ◆ Dziś otwarcie wystawy urządzeń izotopowych
- ◆ Palnik plazmowy w Stocznii Remontowej
- ◆ W maju Krajowe Sympozjum Zastosowania Izotopów

DZIŚ rano w salach NOT przy Al. Wojska Polskiego odbyło się otwarcie wystawy przyrządów i urządzeń izotopowych produkcji krajowej, ekspozycyjnych przez Biuro Urzędów Techniki Jądrowej w Poznaniu. Wystawę zorganizowała Wojewódzka Komisja Techniki Jądrowej przy WKP NOT przy czynnym zainteresowaniu i pomocy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR oraz Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

PO PRZEMÓWIENIU przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Techniki Jądrowej — prof. W. NOWAKA, wystawę otworzył prezydent Politechniki Szczecińskiej — prof. A. MASSAŁSKI. Na uroczystości otwarcia licznie przybyli przedstawiciele szczebińskiego środowiska naukowego z przeżemem STN — prof. L. BABIŃSKIM.

WYSTAWA będzie czynna do 10 lutego br. Zgromadzone na niej urządzenia i przyrządy przemysłowe do pomiarów i regulacji poziomów, gęstości, wilgotności i grubości a także urządzenia defektoskopowe do badania jakości spoin i odlewów.

Jak nas poinformowano, do Szczecina zostanie sprowadzony plazmatron — palnik plazmowy i w ciągu kilku miesięcy będzie eksploatowany w charakterze eksponatu w Stocznii Remontowej „Gryfia”. Chodzi między innymi o to, aby o przydatności tego rewalacyjnego urządzenia do cięcia bardzo grubych blach, i to nie tylko stalowych, przekonało się jak najwięcej zainteresowa-

nym. Szczecińska wystawa ma spopularyzować urządzenia i przyrządy oparte na technice jądrowej wśród szerokiego grona techników i inżynierów, mających zasadniczy wpływ na postęp techniczny w naszym województwie.

WOJEWÓDZKA Komisja Techniki Jądrowej w dniach od 30 maja do 3 czerwca będzie w Szczecinie gospodarzem III Krajowego Sympozjum Zastosowania Izotopów w Technice. Organizatorem sympozjum, które odbywa się raz na trzy lata jest Pełnomocnik Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej i Państwowa Rada ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Na sympozjum organizowanym w ramach 20-lecia Nauki Polskiej na Pomorzu Zachodnim spodziewany jest udział około 200 naukowców krajowych i 50 gości zagranicznych. (wt)

## Zbocianego gniazda

### STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA BOBREK” z Casablanki z forystortami.

S/S „POZNAN” — z Danii pod balastem.

M/S „NIMFA” — z Finlandii z drobnicą.

### STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „WIECZOREK” — do NRF z węglem.

S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.

M/S „ELBLAG” — do Antwerpii z drobnicą.

S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

M/S „INA” — do Londynu z drobnicą.

S/S „BIAŁYSTOK” — do Zachodniej Afryki z drobnicą.

### PRZEWOZY PASAZERSKIE PZM

W ciągu 1965 r. Polska Żegluga Morska przewiozła ponad 2 200 pasażerów. Najwięcej, bo ok. 400 pasażerów odbyło podróż morską między Szczecinem a Gdynią, podobna ilość osób płynęła do Szwecji, Danii i Norwegii, ok. 300 do Finlandii, ponad 350 do Wielkiej Brytanii, ok. 200 do Afryki Zachodniej, a po ok. 100 do Antwerpii, na Kubę i statkami trampingu oceanicznego na Morze Śródziemne i do Afryki Północnej.

## Naród swej młodzieży

# Pracownicy rad czekają na odzew

W DALSZYM ciągu napływają zgłoszenia od załóg szczebińskich zakładów pracy i instytucji, w których pracownicy wyrażają swoje pełne poparcie dla apelu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Deklarując stałe składki na rzecz budowy szkół mieszkańcy naszego miasta i województwa dają wyraz swojej obywatelskiej postawy w tej, tak niezwykle pozytywnej, akcji.

W ostatnich meldunkach udział w świadczeniach na rzecz SFBS zadeklarowali pracownicy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego WRN oraz ok. 400 pracowników innych wydziałów Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Również pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz wszystkich Dzielnicowych Rad Narodowych wraz z podległymi jednostkami podjęli zobowiązanie opodatkowania swych poborów w wysokości 0,5 proc. na fundusz budowy szkół.

Dyrekcja Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych zameldowała również, że pracownicy tej instytucji oraz pracownicy przedsiębiorstw podległych, zobowiązali się świadczyć nadal na rzecz budowy szkół, przeznaczając na ten cel 0,5 proc. swoich zarobków, łącznie z zarobkami uzyskanymi z prac zleconych.

PODOBNE zobowiązania podejmują nadal pracownicy wielu innych szczebińskich zakładów pracy. (Dyl)

## Obrady prezydium WKZZ

WCZORAJ pod przewodnictwem St. PUZONIA obradowało prezydium WKZZ. W posiedzeniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR St. RYCHLIK, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — W. GELGER, zastępca kier. zespołu organizacyjnego CRZZ — Zdz. POPIELCZYK, sekretarz Ogólnokrajowej Federacji Wychowania Fizycznego, Turystyki i Sportu CRZZ — Wł. WILCZEK, dyr. Zakładów Chemicznych „Police” w Budowie — Inż. I. ZDULSKI i dyr. Zespołu Generalnego Wykonawstwa Zjednoczenia Budownictwa Zakładów Chemicznych — I. WOLSKI.

WARUNKI socjalno-bytowe i kulturalne pracowników zatrudnionych przy budowie kombinatu były przedmiotem posiedzenia prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Chemiczków oraz Pracowników Budownictwa w grudniu ubr. Na podstawie uchwały i postulatów obydwu prezydium Zarządów Okręgu, wczoraj toczyła się dyskusja, nad rozwiązaniem podstawowych postulatów dotyczących warunków socjalno-bytowych i kulturalnych załóg budującej kombinat w Policach.

W toku dyskusji omówiono potrzebę rozwoju służby zdrowia, komunikacji do Polic, rozbudowy szkolnictwa zawodowego oraz ściślejszego powiązania Polic ze Szczecinem, w celu umożliwienia budowniczym, a następnie załodze kombinatu korzystania z usług placówek kulturalnych naszego miasta.

W dalszym ciągu prezydium WKZZ omówiło realizację planu szkolenia przez Gabinet Ochrony Pracy w roku 1965 oraz program działania na 1966 rok. Przewidywano również plan inwestycji kulturalnych i oświatowych w latach 1966—70. Na posiedzeniu przedstawiono do zatwierdzenia prezydium plan obchodów Festiwalu Kulturalnego w województwie szczebińskim. Będzie on m.in. obejmował współzawodnictwo o najlepszą placówkę oraz przegląd amatorskich zespołów artystycznych.

Na zakończenie prezydium WKZZ wystosowało apel do pracujących Ziemi Szczecińskiej o dalsze świadczenia na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

## Uchwała V Plenum KC — tematem narady w KW PZPR

DZIŚ RANO, o godz. 10.30, w KW PZPR rozpoczęła się narada, poświęcona przygotowaniu organizacji partyjnych, rad robotniczych i dyrekcji zakładów przemysłu kluczowego do realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w sprawie intensyfikacji eksportu. W chwili oddawania gazety do druku, referat wprowadzający wygłosił sekretarz KW — St. RYCHLIK.

Jutro odbędzie się podobna narada przedstawicieli przemysłu terenowego i spółdzielczości. (wt)

## Przed VIII Wojewódzkim Zjazdem Delegatów ZSL

# Konferencja prasowa w WK ZSL

WCZORAJ w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu ZSL odbyła się konferencja prasowa związana z przygotowaniem do VIII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. Prezes WK ZSL, poseł Ignacy KONKOLEWSKI, zapoznał dziennikarzy prasy, radia i telewizji z podstawowymi problemami pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w województwie szczebińskim, dorobkiem 2-letniej kadencji oraz stanem przygotowań do zjazdu.

VIII Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL wyznaczony został na 18 — 19 lutego 1966 roku. Poprzedzony on został kampa-

nią wyborczą w kołach ZSL a następnie Powiatowymi Zjazdami dokonywanej przez władze wojewódzkie ZSL, zjazdy powiatowe należy uważać za bardzo udane. Niemal 100-procentowa frekwencja delegatów, rzeczowa dyskusja na temat najbardziej stojących przed szczebińskimi, tworzyły dobrą atmosferę.

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiło znaczne ożywienie życia ideowo-politycznego członków, dalszy wzrost liczebny szczebińskich organizacji ZSL (z 9.008 członków do 10.733 członków w tym 2.225 kobiet), skupianie w szeregach ZSL posięgowej siły chłopiejskich i inteligencji wiejskiej. Ponadto w znacznym stopniu ożywił działalność kół i ich zarządów kierując ich inicjatywę do realizacji zadań stojących przed rlnictwem głównie w jego unowocześnianiu, podnoszeniu produkcji rolnej i rozwijaniu życia społeczno-kulturalnego na wsi.

Działalność Prezydium WK ZSL obejmowała szeroki wachlarz zagadnień zarówno w dziedzinie działalności organizacyjno-politycznej, ekonomiczno-rolnej jak i kulturalno-oświatowej. Najczęściej przedmiotem rozpraw były sprawy budownictwa wiejskiego, rozwoju i działalności spółek wodnych, gospodarstw ekonomicznie podupadłych, rozwoju i witalności kółek Rolniczych oraz Kół Gospodyń Wiejskich, realizacji zadań w gospodarce leśnej, działalności kół hodowlanych bydła i pracy służby poradnictwa w zakresie hodowli. Wiele uwagi poświęcono udziałowi ZSL w pracach Biur i Komitetów do Spraw Rolnictwa, Państwa i Turystyki, w tym również wyników spórow rolnych, zagadnienia usług dla rolnictwa, eksportu artykułów rolnych i szeregu innych zagadnień związanych ze wsią.

VIII Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL wybierze nowe władze Wojewódzkiego Komitetu ZSL oraz delegatów na Krajowy Zjazd (wt)

# Swinoujście portem dla 40-tysięczników

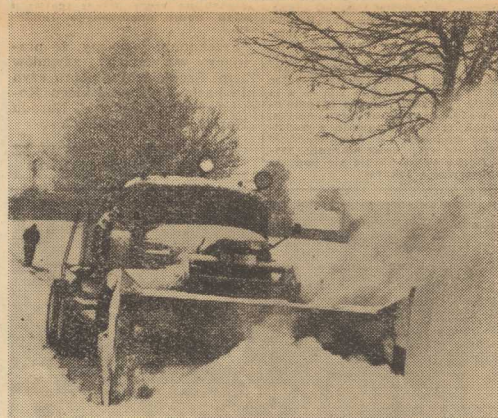
DO TRZECH naszych największych portów — Szczecina, Gdańska i Gdyni dochodzi powoli również Swinoujście. Staje się ono z każdym rokiem coraz większym portem specjalistycznym, w którym zatrzymują się statki o dużym zanurzeniu i tonażu.

Awans Swinoujścia jako portu, obsługującego głównie statki z węglem, rudą oraz fosforytami, jest podkrywany przede wszystkim względami ekonomicznymi i dogodnymi warunkami komunikacyjnymi (wykonalność naturalnej drogi wodnej Odrą). Odrą można prawie przez 300 dni w roku transportować na Śląsk rudę, zabierając z kopalni węgla i wytroby przemysłu ciężkiego. Transport wodny jest tani i wygodny.

W pierwszej fazie rozbudowy pogłębiono baseny portowe, dzięki czemu mogą tu zawijać

statki o nośności ponad 20 tys. DWT. Zbudowano bazę zaopatrzenia statki w paliwo. Powstała również baza przeladunku węgla i innych surowców. W przyszłym roku do Swinoujścia przybijają będą nowoczesne statki o nośności ok. 30 tys. DWT, a w następnych latach nawet 40-tysięczniki, dla których buduje się obecnie staniowiska przeladawcze. Nabrzeża portowe wyposaży się w dalsze dźwigi, powstana nowa składowiska towarów. Ze Swinoujścia wysyłę się będzie większość węgla eksportowanego do krajów skandynawskich oraz do Francji.

Jak się przewiduje, pod koniec bież. 5-letki port w Swinoujściu będzie mógł przeladować ok. 3 mln. ton towarów masowych rocznie. (Obecnie we wszystkich portach — ok. 2 mln ton). (PAP)



**OSTATNIO** komunikacja drogowa w całym kraju nie natrafia na poważniejsze trudności, ale jeszcze przed kilkoma dniami, zwłaszcza w południowo-wschodnich rejonach, zasypane na drogach dochodziły do 1,5 m wysokości.

Na zdjęciu: plug śnieżny na trasie Łanęcut — Leczajsk.

Fot. CAP

## Ile kosztuje utrzymanie „Warszawy“?

O ODPOWIEDZ na to pytanie pokusił się Instytut Transportu Samochodowego. Przeprowadzone badania wykazały, że przeciętny koszt utrzymania w ruchu prywatnego samochodu (obsługa, naprawy, części zamienne) kształtuje się w ciągu roku najdrożej dla „Warszawy” — 6236 złotych i najtaniej dla „Wartburga” — 2316 złotych. Sumę 2700 złotych rocznie trzeba poświęcić na wysłużoną jednostoletnią „Ile” i „P-70” oraz... nową „Syrenę”. Nam te obliczenia nie bardzo jednak trafiają do przekonania. Coś za tanio... (Lsk)





25 km. rozpoczęły się w Rzymie obrady XI Zjazdu Wiskiej Partii Komunistycznej. Na zdjęciu: przewodniczący polskiej delegacji na XI Zjazd WPK — sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko na sali obrad. CAF - Photofax

Miasto tonące w długach

Nowoczesny Babilon w obliczu katastrofy

MIASTO Nowy Jork grozi katastrofą — alarmuje tygodnik „U. S. News and World Report”. Tajfun „Flora”, trzęsienie ziemi, najazd Marsjana? Nic z tych rzeczy. „Nowoczesny Babilon”, jak nazywają Amerykanie Nowy Jork, znajduje się w obliczu klęski finansowej. Przewiduje się, że zadłużenie miasta wyniesie w tym roku 500 milionów dolarów. Banki amerykańskie rozważają sprawę ograniczenia kredytów dla Nowego Jorku, jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie.

Władze miejskie już od dawna głowią się, skąd czerpać fundusze na pokrycie najpilniejszych potrzeb miasta. A są to potrzeby niemałe. Przeszło milion nowojorkowców mieszka w ruderach, które od wielu lat nie nadają się już do użytku i które należało by jak najszybciej zastąpić nowymi blokami. Potrzeba także pieniędzy na

budowę nowych szkół. Te, które się rozpadają, są w gruzy lub są tak przepelnione, że lekcje muszą się odbywać na kilka zmian. Dotychczas czeka na rozwiązanie sprawa zwiększenia bezpieczeństwa w mieście — każdego roku notuje się 150 tysięcy napadów z bronią w ręku i morderstw. Trzeba by także pomyśleć o uregulowaniu problemu komunikacji, jednej z największych bolączek Nowego Jorku. Większość mieszkańców tego ogromnego miasta na skutek „korków” komunikacyjnych traci codziennie 2 do 3 godzin na dojazd do pracy i do domu.

Aby pokryć choć część tych wydatków, z roku na rok podwyższa się podatki. W tym roku przewiduje się podwyższenie podatku gruntowego o 20 proc., a także podwyżkę podatku od zakupów (Nowy Jork jest jedynym wielkim miastem USA, gdzie od ceny sprzedanej każdego towaru pobiera się 5 proc. podatku). Władze zamierzają też wprowadzić specjalny podatek od wynagrodzeń w wysokości 2 proc. od zarobków netto. To jednak nie rozwiąże wszystkich bolączek, nie ma bowiem od kogo ściągać podatków. Nowy Jork staje się w coraz większym stopniu miastem ludzi ubogich. W latach od 1959 do 1969 opuściło miasto 837 tysięcy białych mieszkańców, należących przeważnie do sfer zamożnych. Na ich miejsce wprowadziło się 300 tysięcy Murzynów i 357 tysięcy Portorykańczyków, którzy albo są w ogóle bez pracy, albo zarabiają bardzo mało.

„Jak tak dalej pójdzie, miasto zginie” — przepowiadają skrajni pesymiści. Nie popadając aż w taką krańcowość, można jednak stwierdzić, że Nowy Jork czeka w przyszłości wiele skomplikowanych problemów. CAF

Dalekopis przyjaźni

DALSZY ROZWOJ PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO

Produkcja samochodów osobowych w 1958 roku wynosiła 13 tys. szt. W końcu ub. roku już 72 tys. szt. Aby pod koniec br. osiągnąć 91 tys. szt., w tym 71 tys. aut typu „Skoda 1000 MB”, 72 proc. rocznej produkcji przeznaczona jest na eksport. Przewiduje się, że w 1970 roku przemysł czeskosłowacki wyprodukuje 120 tys. samochodów osobowych, a dzienna produkcja będzie wynosić 400 szt. Równocześnie wzrosną poważnie dostawy części zamiennych. „Skoda 1000 MB” ulegnie pewnej modernizacji — udoskonalona zostanie karoseria oraz niektóre urządzenia wewnętrzne i silnik. Maksymalna szybkość wozu wzrośnie do 125 km na godz. Jeśli chodzi o produkcję motocykli, to ich ilość wzrosła z 14 tys. szt. w 1957 roku do 177 tys. w 1965 r.

KONTAKTY KULTURALNE Z BERLINEM ZACHODNIM

Ostatnio obserwuje się poważny wzrost kontaktów kulturalnych Czechosłowacji z Berlinem zachodnim. W mieście tym bawili m. in. zespoły dwóch znanych polskich kabaretów „Semafor” i „Rokoko”, dwie orkiestry, dwa zespoły muzyczne oraz czołowi piosenkarze czeskosłowaccy: H. Hegerova, K. Gott, J. Suchy, M. Chladil i W. Matuszka. W Berlinie bawili również dwaj czołowi pisarze: J. Marek i L. Fuks. Mówili oni przed mikrofonami zachodnioberlińskiego radia i telewizji o czeskosłowackiej literaturze. Obecnie przygotowuje się pokaz szeregu filmów czeskosłowackich.

„TVARZ” PRZESTAJE WYCHODZIĆ

Praski miesięcznik literacki pn. „Tvarz”, mający być od stycznia czeskosłowackim odpowiednikiem literackiej „Przesławy”, przestaje się ukazywać na mocy uchwały Prezydium Zarządu Głównego Związku Pisarzy Czechosłowackich. (CET)

Nowa runda w Genewie

Jak powstrzymać broń „A“?

Czy nowa runda obrad genewskiego Komitetu Rozbrojenia, która rozpoczyna się 27 stycznia i trwać będzie do kwietnia, ma lepsze szanse, niż jej poprzedniczki? Czy przybliży takie porozumienie, które utworzy drogę dalszym rokowaniom rozbrojeniom? Odpowiedzi na to pytanie poszukują komentatorzy prasy światowej. A nielato jest o taką odpowiedź.

WOJNA w Wietnamie, eskalacja amerykańskich działań zbrojnych, która przyniosła w biegle miesiące, wypłynęła nie wprawdzie na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej i, tym samym, na pogorszenie atmosfery między Wschodem a Zachodem. A więc stała się czynnikiem utrudniającym rokowania o redukcję zbrojeń.

Jednocześnie jednak ta sama wojna w Wietnamie wywołuje coraz większy niepokój opinii publicznej. Możliwość rozszerzenia konfliktu i niebezpieczeństwo zagrożające pokojowi — wszystko to wpływa na wzrost nacisku wywieranego przez te opinie na rządy. Chodzi o to, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo konfliktu atomowego. A pierwszym posunięciem na tej drodze mogłoby być stworzenie tamy dla rozszerzenia się zbrojeń jądrowych na kraje, które nie posiadają broni atomowej, ale są w stanie uruchomić jej produkcję.

Ten problem wysunął się na czoło poprzedniej tury obrad genewskich, a i obecnie stanowi główny przedmiot dyskusji. Tym bardziej, że gotowe są dwa projekty układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej: amerykański — przedstawiany w Genewie jeszcze w sierpniu ubiegłego roku, i radziecki — zgłoszony we wrześniu, na sesji Zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Najistotniejsza różnica między obu dokumentami sprowadza się do tego, że radziecki projekt zamyka wszelkie furtki, przez które nieatomowe państwo mogłoby dostać się do „klubu atomowego”, natomiast projekt amerykański pozostawia te furtki otworem. W tym punkcie koncentruje się też atak dyplomacji radzieckiej na dokument USA; w tym punkcie koncentruje się obrona, w której Waszyngtonowi dzielnie sekunduje rząd w Bonn.

W Moskwie przystąpiono do budowy dziesiątej eksperymentalnej dzielnicy mieszkaniowej na przedmieściu Czernuszki. Makieta przedstawia projekt tej dzielnicy, przeznaczony dla 2 tysięcy ludzi. W wielopiętrowych budynkach oprócz mieszkań wyposzonych w mebleścianki i wneki z urządzeniami sanitarno-gospodarczymi — znajdować się będą także sale sportowe, basen, pralnia mechaniczna oraz stołówki, kawiarnie i własne przedszkola. Nowa dzielnica posiadać będzie także własne sklepy i magazyny handlowe. CAF

Furtki, o których mowa, nie pokoja opinii ze względu na to, że mogłaby z nich skorzystała Niemiecka Republika Federalna. W świetle tej właśnie możliwości redakcja odpowiednich punktów układu nabiera zasadniczego znaczenia dla bezpieczeństwa w Europie.

Tę słabość dokumentu USA, jeśli można to tak nazwać z uwagi na pełną świadomość autorów, dostrzegają ich sojusznicy. Lord Chalfont, brytyjski minister do spraw rozbrojenia, oświadczył w przededniu wotowania konferencji genewskiej, że Wielka Brytania popiera projekt amerykański, „jednakże z zastrzeżeniami”. Zastrzeżenia dotyczą głównie artykułu 1, „który czasem interpretowany jest tak, że pozostawia otwarte drzwi do budowy europejskiej potęgi atomowej, w której nienuklearne państwa członkowskie mogłyby pojmować decyzje w drodze głosowania większościowego”. Francja, która odnowiła od początku udziału w pracach Komitetu 18, zajmuje w tej sprawie całkowicie jasne stanowisko, sprzeciwiając się wszelkiej formie niemieckiej współdecyzji o strategii atomowej NATO. Ale również inni partnerzy atlantyccy USA, mają szereg zastrzeżeń. Znana jest rezolucja Kanady i ostrożność Włoch, które przedłożyły w Genewie kompromisową propozycję, przewidującą zobowiązanie krajów nienuklearnych, że nie będą dążyły ani do produkcji broni jądrowej, ani też do uzyskania jej w inny sposób. Znamienna ilustracja powstających przekonań w tej sprawie jest uchwała, podjęta na XX Sesji ONZ, wykluczająca wszelkie furtki w układzie o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Głównym źródłem uporu, z jakim przedstawiciele USA broniłi swego projektu, była Niemiecka Republika Federalna, która dopatruje się we wszelkich posunięciach, zamykających drogę do zaspojenia jej ambicji atomowych, „dyskryminacji” ze strony innych członków NATO. I właśnie NRF najbardziej gorliwie zabiegała o utworzenie Wielostronnych Sił Nuklearnych tego paktu. Możliwość kompromisu związana jest więc wprost z linią z rezygnacją rządu w Bonn z tej koncepcji, która nigdy zresztą nie zyskała popularności na Zachodzie.

Pewne wypowiedzi w ostatnich miesiącach wydają się wskazywać, że Waszyngton zarzucił plany utworzenia WSN i że skłonił rząd w Bonn do pogodzenia się z tym faktem. Jeśli okaże się to prawdą,

wówczas można by z większym optymizmem rozważać perspektywy porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Jeśli jednak WSN zastąpione być mają inną, bardziej subtelną formą dopuszczenia NRF do broni jądrowej, o czym świadczą by mogły niedawne obrady NATO — nowa tura dyskusji w Genewie przerozdi się w powtarzanie, znanych już z poprzedniej, argumentów.

Zofia ARTYMOWSKA

Z dnia na dzień

Ekstremiści nadają ton

Było to przewidziane, że dyskusja w zachodniemieckiej miejscowości Bad Boll nad memorandumem kościoła ewangelickiego stanie się okazją do wścieklej agonizacji przedświadczeń na rzeczników dialogu z Polską. Zaraz po opublikowaniu tego dokumentu rewizjonistów wszelkiej maści okrzyknął go jako zdradę interesów „narodowych”.

Na uwagę zasługuje jednak kilka elementów dyskusji. Podkreślić więc trzeba utrzymanie przez autorów memorandum stanowiska i konsekwentnej postawy i ich krytykę pod adresem pseudo-prawnej argumentacji, do której uciekali się raz po raz notabie przedświadczeń dla umotywowania swoich odwoływanych rozważań. A nie było to łatwe wobec agresywności adwersarzy.

O tym zaś, jak potężny nacisk wywierała ekstremizacja kościoła NRF, o tym, że one właśnie nadają ton życiu politycznemu, świadczą częściowo przynajmniej odwołanie biskupa do ministra prezydenta, Grada, z dwuznacznych pojęciach, jakie zajął w wywiadzie udzielonym niedawno hamburskiemu tygodnikowi „Der Spiegel”. Grad wyraził tam „gotowość do porozumienia z Polską, pojętego w sposób dość szczególny.

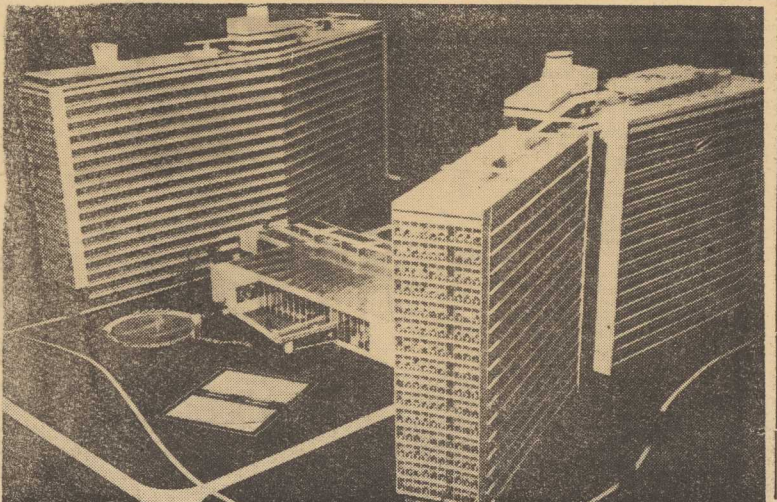
Osobliwość tej oferty „pokojowej” polegała mianowicie na tym, że Bonn nie nalegałoby „o do kropki i przecinka” na przywrócenie granic z 1937 r., gdyby w zamian ofiarowano NRF „jednoczenie” — to jest możliwość pochlonecia NRD.

Jak wiadomo, nawet te „propozycje” Grada uznano w kołach przedświadczeń za niedopuszczalne ustępstwo. W Bad Boll, Grad usiłował więc usunąć nieporozumienia między swojakami. Z jego oświadczenia wynikało, że stanowisko, jakiemu dał wyraz na łamach „Spiegla”, należy przyjmować z przymruczeniem oka.

Jeden dowód więcej, że rząd NRF, nawet starając się — nie zżrećnie jak Grad — dowodzić swojej „dobrej woli” wobec Polski, w praktyce orientuje się na zachodniemiecką najbardziej skrajną pravicę nacjonalistyczną. (jr)

Czarownicy brazylijscy walczą o swe „gaze”

MEKSYK. Czarownicy brazylijskiego miasta Belo Horizonte postanowili utworzyć przetrzęczone do obrony swych interesów. Powód: w ostatnim okresie poważnie obniżył się „poziom religijny” społeczeństwa, co katastroficznie wpływa na ich uposażenie. „Gaze” czarowników obniżył się do poziomu dotychczas nie notowanego. Mają oni nadzieję, że przez zjednoczenie się łatwiej przeciwdziałają tej „niebezpiecznej” (dla ich egzystencji) pogarszającej się sytuacji. (jr)





# HASŁO KATOWIC: Nowoczesność

Śląskie sylwetki



Wilhelm Szewczyk

WYBITNY literat i publicysta WILHELM SZEWCZYK obchodził ostatnio 50-letnie urodziny. W dowód uznania dla pisarza, który jest przez społeczeństwo wielokrotnie znany z rąk kilku-gosieli wydanych książek: "Górniczy kopani", "Debiensko" w Czerwono-...  
W tymże dniu urodził pisarza orkiestra kopalni "Debiensko" przybyła do Katowic...  
Jubilat był przyjęty przez Esze-ktywę KW, na czele z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KW Edwardem Gierkiem...  
Na zjeździe Wilhelm Szewczyk — honorowy górnik kopalni "Debiensko" w Czerwono-...  
Fot. — Jan Hanusik



Najmłodsze osiedle w dzielnicy Koszówka. Fot. Jerzy Mirski

## Miasto wkroczyło w drugie stulecie

Stolica województwa katowickiego rozpoczęła swoje drugie stulecie życia, w minionym roku 1965 minął bowiem wiek od momentu gdy wieś Katowice (pod praskim zaborem) została podniesiona do rangi miasta.

TRUDNO przeto w dzisiejszych Katowicach szukać jakichś średnio-wiecznych zabytków. W okresie burzliwego rozwoju przemysłu na Górnym Śląsku — rosły i tutaj domy jak grzyby po deszczu. Najstarsze budowle? Był ongiś opodal dzisiejszego ronda — budynek zwany "dworem Marii", do którego przed kilkudziesięciu laty przylegaly...  
Ale dość dywagacji na temat piynnych słupów granicznych. Słynnymy po dane z dzieła "Miasta Polskie w Tysiącleciu". Otóż czytamy tamże: "Liczbą mieszkańców Katowic przekroczyła w 1961 roku 275 tys.". U schyłku roku ubiegłego uczestniczyłem w posiedzeniu rozszerzonym Prezydium WRN, na którym to "przyklepano" ostatecznie plany urbanistyczne dla Trójmiasta — Chorzowa, Bytomia i Katowic. Otóż z tychże planów wynika, iż w 1970 roku Katowice będą liczyć 320 tys. mieszkańców, a w 1980 — 360 tys. A w ogóle w przyszłości miasta Górnośląskie go Okręgu Przemysłowego tak się ze sobą zespola, że będą — jak ktoś słusznie zauważył — tworzyć jeden wielki organizm miejski, bardziej miejski i większy rozmiarami niż... Londyn.

CZY KATOWICE są miastem nowoczesnym? Stuprocentowa odpowiedź "tak" trąciłaby lekką przesadą. Raczej można z całym spokojem stwierdzić, że nowoczesność opanowała już wiele dzielnic tego ogromnego miasta pełniące jego funkcje stolicy największego w Polsce regionu przemysłowego. Pod hasłem nowoczesności miejscy urbanisci opracowali plan dalszego rozwoju miasta. Pod hasłem nowoczesności rosną kilkunastokondygnacyjne punktowe mieszkanki, siedziby biur i instytucji, obiekty wyższych uczelni i arterie komunikacyjne.

Wjeżdżamy do Katowic dwupasmową autostradą od strony Chorzowa. Krzyżuje się z dwupasmową, bezkolizyjną z arterią prowadzącą z placu Wolności na północ (ul. Zawadzkiego) i po mijnięciu ronda szeroka, najszerzą w mieście wstęga ulicy Armii Czerwonej dociera do rynku. Rozświetlony w nocy istną feerią neonów, Rynek katowicki chlubi się nowym Domem Prasy i leżącym vis a vis oszklonym gmachem domu towarowego "Zenit", przypominającym rozmiarami i wyposażeniem warszawski CDT.

Za jednym zamachem możemy poznać pozostałe arterie wylotowe z Katowic. Na wschód poprowadzi nas autostrada, wiodąca w stronę Dąbrowy Górniczej. Przejedźmy obok nowego salonu "Motobyt" z kilkuset samochodami na magazynowym zapleczu. Codziennie sprzedaje się tu kilkadziesiąt wozów, bywają dni, że zakleją się i 80 klientów, z rozpromienionymi twarzami odjeżdżających sprzed szlonu własnymi "Moskwicami", "Skodami" i "Syrenami". Obok potężne dźwigi budowlane wznoszą cztery nowoczesne bloki mieszkalne, po drugiej stronie autostrady widzimy szyby kopalni "Katowice".

Na południe z miasta wyprowadzi nas asfaliowa ul. Kościuszki. W Parku Kościuski mijamy nowy plac budowy, tym razem chodzimy o dwupoziomowe strzyżownice z przyszłą autostradą kołcho-wicka, która gruntownie zmieni wygląd i komunikacyjne funkcje tej części miasta. Po paru kilon-metrach mijamy Piotrowicką Fabrykę Maszyn, niżej obok szosy, a 10 km od centrum stoi przy szosie tablica z herbem miasta, oznajmniająca, że tuż biegnie jego granica.



Kino "Kosmos" w Katowicach. Fot. Jerzy Mirski

## Plac budowy w śródmieściu

KATOWICE roku 1965, to nie tylko stolica węgla i stali, ale także wielki ośrodek budowlany, a raczej wielki plac budowy. Od dwóch lat trwają tu intensywne prace, które całkowicie zmieniają oblicze śródmieścia miasta. W tej wielkiej przebudowie nie chodzi tylko o zwiększenie reprezentacyjności miasta, ale przede wszystkim o zwiększenie liczby mieszkań dla ciągle zwiększającej się liczby katowicz-an — chodzi także o stworzenie stolicy Śląska jak najlepszych możliwości funkcjonowania pod każdym względem jako centralnego miasta Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Budownictwo mieszkaniowe obejmuje cały teren stolicy Śląska, a nawet wkracza już po trosze na grunta sąsiadującego Chorzowa. Powstają tu tysiące ich mieszkań na tzw. Osiedlu Tysiąclecia, które jest jednocześnie miejscem zastosowania najnowszego metod realizacji budownictwa mieszkaniowego, w tym m. in. tzw. ślizgów i żurawi samowznoszących. Docelowo będzie ono liczyć ponad 20 tysięcy mieszkańców.

# Smak wolności

Czwartek, 25 stycznia 1945 r.

Dziś po południu w całym mieście alarmowe buczki wylądowały, jedynym głosem, różnym od tego, którym dotychczas oznajmiały alarmy lotnicze. Dudnienie działo — gdzieś od pół małowadkich — było coraz głośniejsze. Pan Maks powiedział, że syreny, to ostatecz- ne wezwanie wszystkich cywilnych Niemców do ewakuacji. Chyba tak jest, przysięgam, bo i u naszego podwórka gwałtownie się palą. Gruba Niemka z sąsiedniej sieni wraz z córkami ładuje bagaż na furmankę. Potem jeszcze raz wraca i po chwili wychodzi, trzymając w jednej ręce walizkę, a w drugiej psa. Robiąc zachęcający ruch głową, podaje mi go bez słowa.

Patrzę na nią również bez słowa, nie wyjmując rękę z kieszeni. Jej mąż, przysiadłszy SA-mano o krzywych nogach, wyrwał mi kiedyś proce, po-lamał ją i uderzył mnie w twarz. Ale co temu winien pies? Biorę go i smaruję do domu. Pies jest bardzo mały, ma nogi jak zapalki. Czarne, trzęsące się chuchro. Muszę mu wymyślić jakieś imię.

Przed wieczorem, stojąc z panem Maksym przed sienią, wsłuchujemy się w coraz wyraźniejsze wybuchy. — To ma- le działa, ale są już blisko — mówi pan Maks i wydaje się mocno podniecony. Idziemy do mieszkania. Tam czuję się jak papieros. Mama też jest bardzo podniecona, bo nie zwraca na to żadnej uwagi. Rozsiadam się zadowolony na krześle i dy-mię jak komin. — Boże, Boże — mówi Mama — żeby tylko szczyśliwie...

Piątek, 26 stycznia.

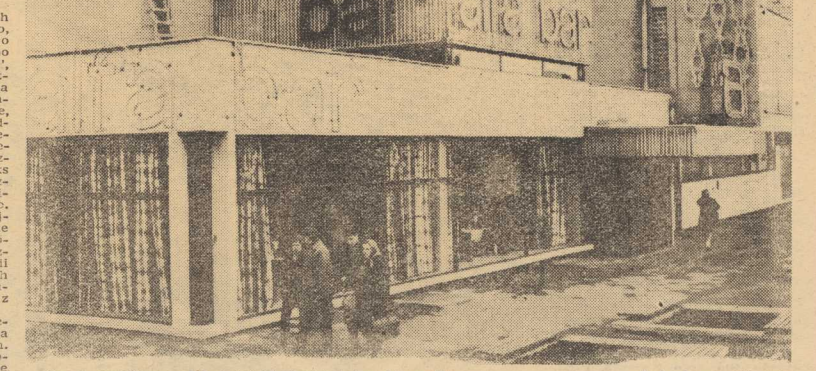
Wczoraj wieczorem poszedłem z "Ryżem" do schronu. Graliśmy na organkach i paliłmy papierosy. Wychodząc, usłyszyliśmy w sieni jakieś głosy; na piwnicznych schodach zapało nas oślepiające światło latarek. — Halt! Hande hoch! — Ostupiaj z rękami głową, wychodząc od drzwi. Dwóch "czarnych" SS-owców. Jeden trzyma pistolet, a drugi świeci nam kolejno w twarz. — Kto tu? — Kenkartel! — Rewizja, "Ryżem" trzęsie się głos: — Siedzieliśmy w schronie, nie przelaliśmy. — A gdzie mieszkacie? — pyta podejrzliwie ten ze spiliwą. — Tu obok, w następnej sieni! — Kenkartel! — Długo oświetlają rozłożone stronic-dowodów i szwarcoga coś mię-kczy sobą, jak się sprzeżają. — Raus! Wola nagie ten z baterijki. — Weg! — wypycha nas za drzwi waląc ręką po plecach. — Teraz dopiero wiem, co to było. Przyszli po panią Kowalską, mieszkającą na drugim piętrze. Dwóch synów, członków Gwardii Ludowej aresztowali już poprzednio. Ona uciekła, a potem niepotrzebnie wróciła do domu. — Jezus Maria, po co wracała? — mówi Mama i z oczu spływają jej duże łzy. W ostatniej chwili, w ostatniej chwili, który połączony był budową ronda centralnego punktu układu komunikacyjnego miasta, rozważanego systemem dwupoziomowy i wzbogaconego także o bogaty podziemny zestaw usługowo-handlowy.

Idąc do Koszówki w kierunku Ryńku, po lewej stronie znajduje się piękny i także potrzebny Katowicom nowy hotel noszący imię swojego miasta wraz z restauracją i kawiarnią. Niemal vis a vis wy-konczony już też budynek "Separatu". Biur Projektowych Przeróbki Mechanicznej Węgla Kamiennego, Staremu katowickiemu Ryńkowi wreszcie nadają dziś ton dwa nowe, wielkie gmachy. Przeszklony i nowoczesny dom towarowy "Zenit", któremu w okna patrzy Dom Prasy, gdzie właśnie piszemy te słowa.

Miejscem zimowych spacerów w czasie których katowiczanie gospodarzom okiem oceniali postępek robot jest dziś budowa tak zwanej "Superjednostki" największego bloku mieszkalnego w Polsce, położonego wzdłuż ul. Armii Czerwonej. Wzdłuż za parkan placu budowy. Najpierw ruca się w oczy ograny koleśkami przybłokiem poligon prefabrykowany, z którego dołownie co chwila widać żuraw podnoszący gotowy element. Tuż za poligonem sama "Superjednostka" — królowa budownictwa mieszkaniowego na Śląsku i w całym kraju. Już dziś widzieć przyszy-łym tego obiektu: 2415 izb, 161 874 m<sup>2</sup> szczeł. kubatury, 187 30 m<sup>2</sup> dłu-skości i m szerokości i 15 m wysokości. Razem 163 mieszkań w dziewięciu 15-kondygnacyjnych segmentach. Nieopodal "Superjednostki" druga wielka budowa Śródmieścia o bardzo zaawansowanym już stanie surowym. Jest to wielokondygnacyjna obliczona na kilka tysięcy miejsc, o bardzo ciekawym rozwią-zaniu architektonicznym — rotundy z ukośnymi, przemieszonymi ścianami. Nowe Katowice to już nie widać przyszłości — to wczoraj, dziś i najbliższe jutro.

ROMAN SZENK

W owym 100-leciu 20 lat przy padło na okres Polski Ludowej. Katowice doczekały się zmianek w pięknym wydawnictwie z okazji Milenium pt. "Miasta Polskie w Tysiącleciu". Miasto zajmowało przed wojną zaledwie 40 km kw. powierzchni, obecnie ponad 100 km kw. Mówi się o Wielkich Katowicach, gdyż przyłączono do nich już po wojnie — pobliskie miejscowości — Welniewicz, Piotrowice, Ochocze, Szopienice.



Nowe pawilony w katowickiej dzielnicy Koszówka. Fot. Jerzy Mirski



Przed narciarskimi mistrzostwami świata

ZSRR faworytem

NARCIARZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO po raz pierwszy wystąpili na międzynarodowej arenie...

Kadra hokeistów polskich

PZHL ustalił już 26-osobową kadrę naszych hokeistów...

I liga hokeja

GKS (Katowice) - Naprzód (Jawów) 7:4 (2:2, 3:1, 3:1)...

Tu akcja „L”!

KIEROWNICTWO Szkoly Podstawowej nr 27 im. S. Zeromskiego w Szczecinie...

NA przyszkolnym lodowisku Liceum Ogólnokształcącego w Goleniowie...

Pokrótkie

W Tbilisi rozegrano w środę rewanżowy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Zdobywców...

PODCZAS rozgrywanym w Chabarowsku mistrzostw armii radzieckiej...

JAK TWIERDZA FACHOWCY, reprezentacja ZSRR na najbliższych mistrzostwach świata...

Nietrudno już dziś przewidzieć, że biegaczkę ZSRR zdobędą w Holmenkollen wszystkie medale...

W skład kadry biegaczy wchodzi: Anatoli Akientiew - 24 lata, Genadij Waganow (30), Borys Gisatulin (30)...

Prawdziwą sensację wzbudza ją w tym sezonie radziecki skoczkowie. Warto zaznaczyć, że - jak wykazały dotychczasowe starty - ZSRR jest jedynym państwem na świecie...

Trenerem reprezentacji jest Borys Mikołajew. W jej skład wchodzi: Piotr Kowalenko - 24 lata, Walerij Jemielianow

(21), Jurij Zubariew (25), Michail Wierietennikow (19), Aleksander Iwanikow (21)...

Silna będzie reprezentacja ZSRR w kombinacji klasycznej. Przygotowują ją trenerzy: Fiedorow - skoki, oraz Rutkowski - biegi...

UBIEGŁOROCZNA „wielka nadzieja” naszych skoków narciarskich JOZEF PRZYBYŁA...

CAF



Tym ludziom reklamy nie trzeba

8-letnia marszruta ogniska „Tramp”

ZACZEŁO SIĘ W 1957 ROKU. Było ich kilku. Pewnego wrześniowego dnia umówili się na towarzyską pogawędkę przy „pół czarnej”...

JAK KAŻDY POCZĄTEK, tak i ten nie należał do łatwych. Wiele można jednak dokonać, jeżeli się ma szczerą ochotę i silną wolę...

Nauka pływania dla dorosłych

ODDZIAŁ PTTK ZAWIADAMIA, że w dniu 27 stycznia br. od godz. 19 do 21 przyjmowane będą na pływani małej przy pl. Orła Białego...

Przypominamy, że na basenach krytych obowiązują białe kostiumy i czepki pływackie. Nie posiadający sprzętu pływackiego, którzy chcą się wyposażyć...

„Trampa”. Ich aktywna i pełna poświęcenia działalność w krótkim czasie zaczęła przynosić pierwsze owoce...

Największe dotychczas sukcesy zanotowała na swoim koncie sekcja brzydowa, której zawodnicy do dzisiejszego dnia są dumą ogniska...

Poważną rolę w działalności ogniska odgrywa również sekcja pływacka. Od kilku lat pracownicy Prezydium i ich rodziny korzystają z basenu przy pl. Orła Białego...

Oprócz wspomnianych już sekcji duży nacisk położono także na sporty wodne i turystykę. W tych dyscyplinach widać wyniki wieloletniej pracy...

Komunikat

W NADCHODZĄCA SOBOTE, 24 odbędzie się w lokalu RW LZS (Tkacka 52) walne zebranie Kretowego Związku i Olsterskiego. Początek obrad o godz. 17.

PROSTOWANIE

W PODANYM PRZEZ NAS wnikach spartakiady zapasniczej zniekształcone zostało nazwisko zawodnika LZS. Brzmiało ono J. Mida.

Ambitne są plany działaczy ogniska „Trampa” na przyszłość. M. in. przewidują one zorganizowanie dziecięcego zespołu gimnastyki artystycznej...

Waterpoliści wyjeżdżają do Wrocławia

WATERPOLIŚCI szczecińskiej Arkonii wyjeżdżają na kolejny turniej i ligi piłki wodnej do Wrocławia. Zmierzą się tam ze Ślązami i Śląskiem...

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Arkonka 6 24-5, Legia 5 31-13, KSZO 5 28-16, Polonia 4 20-7, Śląz 2 19-7, Olimpia 2 15-26, Stilon 2 8-9, Śląsk 0 7-31

Ze sportu szkolnego

SKOLEY pilnie przygotowują się do następnego, masowego imprezy - turnieju koszykówki. Dowodem tego są liczne spotkania towarzyskie SKS-ów...

RUSZYŁA liga pływacka szkół podstawowych. Startowało 12 drużyn chłopców i 3 dziewcząt. Bezkonkurencyjne były dziewczęta SKS-u 63...

JAK PRZYJĘTO w szkole sukces waszego zespołu w turnieju tenisa stołowego - pytamy kierowniczkę Szkoły Podstawowej Nr 63 - WANDĘ BARTOSZEWICZ. „Oczywiście z wielkim zadowoleniem. Do zawodów byliśmy dobrze przygotowani...”

FINALEM Igrzysk 1965 było wzięcie zwyciężcom pucharów i dyplomów ufundowanych przez Pałac Młodzieży. Miła niespodzianka sprawił to OZTW przyznające szkole, która najliczniej uczęszczała na naukę wioślowania - (get)





Maszynopisanie oraz porządkowanie akt przeprowadza

w zakładach pracy przez wykwalifikowanych pracowników USŁUGOWA WIELOBRANOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W SZCZECINIE ul. Bol. Śmiałego 4 tel. 429-75.



258-K

W.P. „ARGED” w Szczecinie

zawiadania PT Odbiorców, że

MAGAZYN BRANŻY ELEKTRYCZNEJ I SZKLANEJ

będą nieczynne w dniach

od 1. II. do 10. II. 1966 r.

z powodu inwentaryzacji.

291-K

Nauka

MAGISTER polonistyki udziela korepetycji, Kołopnickiej 33-c-1. 687-G

Piaca

POMOC domowa potrzebna, (praca w godzinach od 13-21). Jagiello 19-16. 675-G

Matrymonialne

ROZWIEDZONY lat 35, wykształcenie średnie, ma na wychowaniu dziecko, pozna-

nia do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 66. 671-G

ROZWIEDZIONA, niecierpliw, pozna pana kulturalnego od 40-48 lat bez nagłów. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 66. 684-G

NAJWIĘKSZA ilość ofert posiada Warszawskie Biuro Matrymonialne „Syrenka” - Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znacznikami. 181-G.

Spis przedaz

STUDENT poszukuje niekrepującego pokoju, 736-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, tel. 235-77, od godz. 14-17. 712-G

Wiadomość: tel. 214-83.

GAZAR blaszany - sprzedam, tel. 423-02. 666-G

TAPCZAN, łóżecko dziecięce - tanio sprzedam, tel. 423-02. 667-G

SAMOCHOD „Willys” sprzedam, tel. 393-03, od 16. 682-G

Lokale

POKOJ z kuchnią, no we budownictwo, zamieniam na 2-3 pokoje z wygodami, Tkacka 53-14. 665-G

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego, w zamian zapiekuje się dziećmi. Dzwonić całą dobę, tel. 37-15. 677-G

KOMÓRKOWY pokój, c. o., 25 m kw. z używalnością łazienki, centrum Jeleniej Góry, zamieniam na podobną w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 66. 683-G

SYN z matką poszukują nieumebłowanego pokoju z używalnością kuchni, Tel. 477-55. 742-G

PANNA pracująca poszukuje niekrepującego pokoju, tel. 355-77. 739-G

STUDENT poszukuje niekrepującego pokoju, 736-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu, tel. 235-77, od godz. 14-17. 712-G

Teatry

POLSKI - „Mrs. Dally” g. 19.30; WSPÓLCZESNY - „Szkoła żon” g. 19; MUZYCZNY - „Faganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Sposób życia” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-92) - „Siska tula pani Józefy” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 - fr.-wl. - od lat 14 panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 498-18) - „Kobiety strzeżcie się” g. 16, 18.30, 21 - fr.-wl. - od lat 16 (czwartek i piątek); (tel. 733-35) - „Pieciuk meżów pani Lizy” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - USA - od lat 16 (czwartek i piątek); POLONI (tel. 228-24) - „W kraju Komanczów” g. 13, 15.30, 18, 20.30 - USA - od lat 16 - panoram.; piątek: „Potem nastąpi osza” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - pol. - panor. - od lat 14; PIONIER (tel. 475-02) - „Roztąpzone pantofelki” g. 10.30, 12.50, 15.10, 17.30 - franc. - od lat 14; MARS - „Mściciel z gór” g. 17, 19.30 - radz. - od lat 11 - panoram.; PIROMIEN - „Lampart” g. 18, 19.15 - wl. - od lat 14 - panoram.; FALA - „Starczy na chmielu” g. 17, 19 - czeski - od lat 16; ECHO (Krzykowsko) - „Uroczą gospodynię” g. 17.30, 20, USA - od lat 14; MEWA (Zelechowo) - „Statek Emilia” g. 17, 19.15 - fr. - od lat 18; SZMARA - „Syn kapitałowa Blooda” g. 17.30, 19.30 - fr.-wl. - od lat 12 - panoram.; PRZYZJAŃ (Dąbie) - „Znowu Max Linder” g. 17, 19 - franc. - od lat 14; HURTNIK (Stołczyn) - „Dziennik panny siłowej” g. 17, 19 - fr.-wl. - od lat 16 - panoram.; BAJKA (Police) - „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 16, 18 - USA - od lat 12; I WAJ (Zydowce) - „Popioły” g. 17 - pol. - od lat 16 i II część - panoram.; MARZENIE (Wielgowo) - „Wojsna przyjaźń” g. 17, 19 - pol. - od lat 14.

Dyzury

SZPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. - Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJ. SKOWY - Oddział Polonijczy; Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DZIECI MATKI I DZIECKA (św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 15.45 Informacje i program dnia. 15.50 I lekcja języka francuskiego (powtórzenie). 16.10 TV kurs rolnicy. 16.35 Wiadomości dziennikarzy. 17 Dla dzieci serii Bolek i Lolek. 17.10 Dla młodych widzów. „Alarm, alarm”. 17.35 Dla młodych widzów. TV Klub Trzy nastoletników. 17.55 Magazyn „Nie tylko dla pań”. 18.25 Filmowe wiadomości poetycko-muzyczne. 18.30 z cyklu „Sprawy do załatwienia”. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.25 Dziennik TV. 20 „Szczecin na rynek świata”. 20.15 Film NRD „Przyrody na wiosnę”. od lat 16. 21.25 „Miniatury”. 22.05 Dziennik TV. 22.15 „Album zbrodni” - w rocznicę wyzwolenia obozu w Oświęcimiu, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Rzeczywistość”. 15.50 Miasteczko NRD w skokach narciarskich. 16.30 Dla młodych widzów. 17 Widowisko dla dzieci od lat 12. 18.05 „Tajemnice przeszłości”. 18.30 Teleekran. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozostała wienia TV dziecięcej. 19 „Ze świata w motoryzacji”. 19.25 Prognoza pogody. Kronika. 19.30 Wydarzenia. 20.00 „Wisielca komedia”. 21.40 „W zawody z czasem”. 22.25 Kronika. 22.20 Sport.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - wieczór autorski Wł. J. Grabskiego. g. 19; TPR - Woj. Pol. 66 - film „Siostry” g. 18, 20 - radz. - I część; turniej szachowy” g. 17; NOT - Woj. Pol. 67 - czynną od 13-23; odczyt mgr inż. Arnolda Kaluzy „Kontrola i zwalczanie hałasów w statku” g. 18; SPÓŁ. DZIELCOW - Woj. Pol. 20 - prelekcja „Aktualna polityka mieszkaniowa” mieszkanca spółdzielczy” g. 17; PAPIERNI - Stokcyńska 134 - „Muzyka i piosenka dla naszych dzieci” g. 17; PINOKIO Boh. W-wy 55 - wieczorek taneczny g. 19-23.

wystawy

MUZEUM - Staromłyńska 27 - rzeźba pomorska, sztuka polska - lalajka - krasawica rosyjska”

XVIII-XX w., renesansowe stroje książek szczecińskich g. 11-17; WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskiej przy ul. Armii Czerwonej Zachodniej, z dziełowa kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 11-17; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - rysunek Krystyny Bogdan.

14.25 Melodie rozrywkowe. 14.35 Publicystyka międzynarodowa. 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15 Muzyka symfoniczna. 15.15 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawiemy się przy muzyce”. 16.05 Muzyka rozrywkowa. 16.20 „Bardzo długi na sprawa”. 16.35 „Echa gra”. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 Koncert żywych. 18.15 Felieton J. Michalskiego. 18.25 Czas przeszły i teraźniejszy i przyszły”. 20 Ta nieczynny koncert rytmów i melodii. 20.30 „Zapomnieć nie można”. 21 z kraju i ze świata. 21.40 Słynne eposy w twórczości wielkich kompozytorów. 22.30 Wiersze St. Piętki. 22.50 Kwiatki. Tymczasem przydur op. 59 nr 1 L. van Beethovena. 23.31 Melodie na dobranoc. 0.05-2.55 Program nocny (I pr.).

Dlaczego zapominano o Dąbiu?

NA ULICACH Szczecina w ostatnie miesiące pojawiło się wiele estetycznych i praktycznych znaków drogowych. Są one podziwianymi dostawcami znaków kierowniczych, szczególnie po spadnięciu z drogi. Skupione są jednak przeważnie na obszarze centrum naszego miasta, natomiast w miejscowości Dąbie znaki orientacyjne nadal są stare i w nie najlepszym stanie. Wydaje się, że war to, przynajmniej na pozostawienie podobne znaki podświetlone przy głównym wjeździe do tej dzielnicy tj. przy krzyżówce ul. Goleniowskiej. Przez Dąbie prowadzi do Szczecina większość dróg z gęstą siecią ulic. Sądzi się, że z następnym parciem tych znaków będzie można 4-5 przeczynać do Dąbia. (Boz)

Jednym zdaniem

DZIS w czwartek o godz. 19 w Klubie „13 Muz” odbędzie się wieczór autorski znanego literata Wiesława Jana GRABSKIEGO, autorka szeregu książek o tematyce historycznej: „Rapsod w gwiazdki”, „Sągi o Jarlu Broniszu”, „300 miast wroca do Polski” oraz współczesnej „Pouczająca komedia Dominika Pola” i „Noc w Moguncji”.

Spotkanie z dr. Władysławem Janem Grabskim odbędzie się również w księgarni Kulturalnej przy Al. Jedności Narodowej 14, w piątek, o godz. 18.

DZIS o godz. 19 w Klubie Pracowników Nauki i Kultury polskiej 19 odbędzie się odczyt dr. Stanisława MATYSKI, prof. WSE w Sopocie i Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu pt. Konferencja nowojorskiej Międzynarodowego Komitetu Morskiego 1954 r.”.

ZARZĄD Międzynarodowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Budownictwa zawiadamia, że w piątek o godz. 17.30 odbędzie się seminarium dla mistrzów budownictwa specjalności budowlanej i sanitarnie na temat „Problem ryzyka zawodowego i odpowiedzialności w budownictwie”.

28 bm. o godz. 17 w Klubie TPRP (Al. Wojska Polskiego 69) Stanisław Maria SZALCZYŃSKI wygłosi odczyt pt. „Rola Polaków w życiu rosyjskiego Dalekiego Wschodu”.

W ZWIĄZKU z przeprowadzaniem prac konserwatorskich, wystawa „Plastyka gotycka na Pomorzu Zachodnim” w gmachu przy ul. Staromłyńskiej 7, będzie nieczynna aż do odwołania.

W ZWIĄZKU z przeprowadzaniem prac konserwatorskich, wystawa „Plastyka gotycka na Pomorzu Zachodnim” w gmachu przy ul. Staromłyńskiej 7, będzie nieczynna aż do odwołania.

W DNIU 22.1.66 r. zguzrował 10-letni chłopiec, sekretariat techniczny 430-21 wew. 11, dział damski. Uczciwego znałaczę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na: Krystyna Czeczczor Szczecin, Jedności Narodowej 12-40. 693-G

TECHNIKUM Mechaniczne - Energetyczne w Szczecinie unieważnia zgubioną legitymację szkolną Jana Kopńskiego. (sp)

W dniu 21 stycznia 1966 r. zmarł nagle w Szczecinie przeżywszy lat 63 nasz najukochańszy Ojciec, Brat, Dziadek i Szwagier kpt. rez. Józef Jęczkowiak odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Gryfem Pomorskim oraz innymi medalami, działacz konspiracyjnych drużyn skautowych zaboru pruskiego, współorganizator POW z pr., członek Rewolucyjnego Komitetu Wykonawczego Rady Żołnierskiej w Warszawie w roku 1918, powstaniec wielkopolski, b. radny miejski i prezes Związku Towarzystw w Gdyni, b. prezes Zarządu Okręgu Związku Oficerów Rezerwy Gdynia - Gdańsk, uczestnik bitwy w Warszawie 1939 r., członek grupy konspiracyjnej Oflag Murnau, b. pracownik NIK i Bałtony. Pogrzeb odbędzie się w Gdyni na Cmentarzu Witomskim dnia 28 stycznia 1966 r. o godzinie 14. Zawiadania pogrzebowa w ciężkiej żałobie RODZINA 753-K

Karnawał w pełni!

— szybko — tanio uszyjesz sukienki w Ośrodkach PSS

„Praktyczna Pani”

- Al. Armii Czerwonej 12
- ul. Łokietka 17
- ul. Długosza róg
- Al. Wyzwolenia
- ul. Parkowa 91
- ul. Kołopnickiej 7.

DLA CZŁONKOW 20 PROC. RABATU.

113-K

zgrabny Kolegium orzekło:

31-letni Stefan GRZYBIEŁ, nigdzie nie pracujący mieszkaniec ul. Swiatowidła 69/13, po suto zakropionej alkoholem libacji, szedł na glinianych nogach” ulicą Robotniczą. W pewnym momencie poczuł gwałtowną potrzebę fizjologiczną, nie zwracając wcale najmniejszej uwagi na przechodzących, ułożył sobie pod najbliższą latarnią. Następnie, pełen animuszu, udał się do ulicy robotniczej przy tejże latarni, gdzie wywołał awanturę ze sprzątaczką. Ktoś z licznie zebranego audytorium zwałwał MO. W rezultacie GRZYBIEŁ został Kolegium Karno-Administracyjnym, przy DRN Nad Odra, które ukarało go grzywną w wysokości 43 tys. zł z zamiarą na 3 mies. areztu.

JUŻ po raz drugi stanął przed tymże Kolegium 19-letni Paweł JAKUBOWSKI, zam. przy ul. Hożej 2a m. 3, pracownik biurowy Niebuszewo. I po raz drugi za pijaczkę awantury. Ostatnią urzędził późnym wieczorem na ul. Robotniczej, a jego gwałtowny wyrost zwał się szedłszy z powiek okolicznym mieszkańcom. Kolegium ukarało młodego awanturnika grzywną w wysokości 43 tys. zł z zamiarą na 3 miesiące areztu. Obydwaj orzeczenia są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu. (sp)

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktor naczelnego 478-21; sekretariat techniczny 430-21 wew. 11; dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-63; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 425-14. Prenumerata na kraj przysyłana urzędowo pocztowo. Istotniejsze oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerata przysyłana w całości 10 dnia miesiąca poprzedzającego. Prenumerata zagranicą. Cena prenumeraty: kwartalnie - 7,50 zł; półrocznie - 15 zł; rocznie - 30 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 procent droższa. Znaczniki pocztowe. Kolportaż Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-46-88, konto PKO nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-2



Komunalni mają własny klub

Z INICJATYWY Zarządu Okręgowego ZZ Prac. Gosp. Komunalnej i Przemysłu Terenowego oraz dzięki poparciu władz miejskich i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, powstał w Szczecinie międzyzakładowy — wojewódzki klub techniki i racjonalizacji gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego. Ostatnio odbyło się w WKZZ pod przewodnictwem sekretarza ZO ZZPGKIPT Jerzego Świątka walne zebranie członków klubu, na którym wybrano 18-osobowy zarząd oraz zatwierdzono budżet i program działalności klubu.

Przewodniczącym WKTR został wybrany inż. Kazimierz RYPIŃSKI, na sekretarza powołano Zdzisława PACALE, (bolec)



Dzień jak co dzień...

OFICJALNIE mówi się — Szkoła Podstawowa nr 70, nieoficjalnie — „NASZA PIĘCSETKA”. Szczecinianie docenili zaszczyt i wyróżnienie wynikające z faktu, że spośród budowanych w kraju szkół-pomników 1000-lecia Państwa Polskiego, pięćsetna okazała się właśnie szkoła w naszym mieście. To wielki dla Szczecina zaszczyt, ale i obowiązek dla szkoły. Kierownikiem jej jest Leonard MAJEWSKI, od 1933 r. nauczyciel, a od 1946 r. członek partii.

NIESPOKOJNY duch drzemie w Kierowniku „pięcsetki”. — To co było w szkole dobre wczoraj, staje się niedostateczne dziś, a jutro może już w ogóle nie nadawać z wymaganiem czasu. I dlatego właśnie... eksperymentujemy. Polega to na stosowaniu nowych metod nauczania i wychowywania, co z kolei od nauczycieli wymaga stałego dokształcania się, a od szkoły — uatwierdzenia im pracy wśród dzieci.

Mamy w szkole 8 ekranów kinowych i 4 rzutniki, możemy więc lekcje ilustrować filmami. 3 telewizory umożliwiają prowadzenie lekcji audiowizualnych. Wprowadziliśmy i taki oto eksperyment: w starszych klasach zlikwidowaliśmy u dzieci obowiązek noszenia do szkoły podręczników do nauki, gdyż zapatrziliśmy poszczególne klasy w komplety książek. Re zultat? Dzieci nie noszą do szkoły sterty książek. To niby drob-

KIEROWNIK „PIĘCSETKI“

nostka, ale pomysłami leś to ważny ciężka takiego np. 7-klasisty? A i aspekt wychowawczy też jest sprawą ważną. Dzieci uczą się szanować podręczniki, bo to „szkolne”.

LEONARD MAJEWSKI w pierwszych powojennych latach jako członek Egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR w Choszczynie, „uczył” mieszkańców wsi w tym powiecie zasad kolektywnej gospodarki na roli. Był to bowiem okres powstawania spółdzielni produkcyjnych. Dziś kierownik „pięcsetki” uczy dzieci, jak powinien być obywatel socjalistycznego państwa. Uważa, że to nie tylko sprawa właściwego, zajmującego i przekonywającego prowadzonych lekcji wychowawczych, ale także postawy samych nauczycieli, a przede wszystkim członków partii. Zre zszą w „pięcsetce” nie się bez podstawowej organizacji partyjnej nie dzieje. Ostatnio na posiedzeniu np. poddano analizie pracę samorządu szkolnego i organizacji harcerskiej.

— My nauczyciele postanowiliśmy samorząd szkolny otoczyć jeszcze większą opieką i pomocą — mówi Leonard Majewski. — Bo czyż nie od samorządu szkolnego zaczyna się istnienie społeczeństwa młodego człowieka nie tylko do późniejszej samodzielności życiowej, ale i do umiejętności współżycia w kolektywie?

Na temat dnia

Poskromić jaskiniowców!

WALKĄ z chuligaństwem zainteresowane jest całe społeczeństwo, jako że bezpieczeństwo publiczne jest tym bardzo ważnym dobrem, z którego chce korzystać każdy obywatel. Dodajmy — dobrem zapewnionym w ustawie zasadniczej naszego państwa.

W ostatnim czasie zastrzeżono represje karne wobec ludzi naruszających podstawowe normy współżycia społecznego. W niedawno udzielonym „Kurierowi” wywiady prokurator wojewódzki wyraził opinię, że znaczenie represji w odniesieniu do przestępstw chuligańskich uważa za zasadnicze. Z reguły prokuratury aresztują natychmiast sprawców przestępstw chuligańskich, w tych sprawach wymiar sprawiedliwości następuje szybko i w większości przypadków — w trybie przyspieszonym, a więc w ciągu 48 godzin od chwili popełnienia przestępstwa. Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy dwa listy Czytelników świadczące o tym, że nie wszędzie jeszcze zdolano sytuację opłacać. Ostatnio chuligańskim Eldorado stał się dworzec PKP na Niebuszewie.

Ala oddajmy głos autorom korespondencji. Pan Henryk F. pisze: „Na stacji kolejowej Szczecin- Niebuszewo grupa chuliganów zatrzymuje nieletnich chłopców powracających ze szkoły w godzinach popołudniowych. Młodzieńcy opryszkowie żądają od uczniów pieniędzy. Gdy ci odmawiają oddania żądanych kwot, chuligani rewidują chłopców. Chcąc uniknąć obrabowania z pieniędzy lub zegarków, młodzież nie przestrzega przepisów kolejowych i przechodzi do podziemia przez tory kolejowe, co może ją narazić na wysoki mandat lub co gorsze — na wypadki. W grupie poszkodowanych chłopców znalazł się mój syn, którego obrabowano dwukrotnie”.

Przytoczmy jeszcze wyjątek z listu ucznia Technikum, który dojeżdża ze Stoliczna do szkoły w śródmieściu: „Wysiadam z koleją z tramwaju na końcowym przystanku nieopodal stacji Niebuszewo i idę w kierunku dworca. Z wyjściowych drzwi wyłania się kilku „jaskiniowców” z brudnymi włosami opadającymi na kolnierzy. Podchodzą do nas i żądają „po pięć”, bo inaczej zrobią z nas „marny puch”. Po kilku minutach takiej rozmowy musieliśmy wziąć nogi za pas i zrezygnować z jazdy pociągami. W takiej oto sytuacji znajdują się uczniowie dojeżdżający do szkół pociągami. Sporadyczne kontrole soki-słów z Dworca Głównego oraz patroli milicyjnych odjeżdżających dworcem niebuszewski — to o wiele za mało. Świadczy o tym smutna rzeczywistość, którą ilustrują oba przytoczone listy. Sygnałów Czytelników nie wolno lekceważyć. Wydaje się, że należałoby zorganizować na tej stacji stały posterunek SOK-u lub MO. Mają rację autorzy listów sądząc, że to pociągnięcie zapewniłoby spokój i bezpieczeństwo publiczne na tym dworcu.

LIWI

Sesja DRN - Dąbłę

W PIĄTEK, 28 bm. o godz. 13 w sali Szkoły Podstawowej Nr 23 w Dąbłę przy ul. Mierniczej 18 odbyła się sesja DRN Szczecin-Dąbłę. Zasadniczym tematem obrad będzie omówienie realizacji czynów społecznych w roku 1965 i plany roku 1966.

Szczecińscy portowcy znowu pierwsi

40 litrów krwi dla chorych

WZCZORAJ na otwartym zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej Rejonu Przedładunków Drobnicowych ZPS odbyła się uroczystość, która jeszcze raz zadokumentowała, że „nie co szczecińskie portowcom nie jest obce”.

Oto od paru lat przy RPD istnieje powołany z inicjatywy rady oddziałowej KLUB HONOROWYCH KRWIODAWCÓW, grupujący 126 osób. Grupa ta w 1965 r. oddała 40 l krwi — leku, na który nie ma ceny, a który opłacany jest tylko serdeczną wdzięcznością wydartego chorobie lub śmierci człowieka. Podczas wczorajszej uroczystości wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu PCK Mieczysław KOŚCIEŃSKI udekorował Srebrną Odznaką Honorowego Dawcy Krwi HENRYKA NOWICKIEGO. Dyplom honorowy otrzymała także oddziałowa, a 10 portowców — wszyscy oddali po ponad 200 ml krwi — upominki. Byli to:

Bolesław MIKULIŃSKI, Zbigniew CIEŚLIŃSKI, Stefan CIOŁKOWSKI, Wacław BERNARCYK, Stanisław WITCZAK, Wiktor BOŻECKI, Mieczysław BUJNOWSKI, Otton NIEDZWECKI, Marian BUJNOWSKI i Ryszard KRAJCZYŃSKI.

O TYM jak wielką wagę do akcji honorowego krwiodawstwa przywiązują szczecińscy portowcy świadczyć może fakt, że zagadnienie to było jednym z punktów porządku dziennego zebrania oddziałowej organizacji partyjnej, w którym wzięli także udział sekretarz KM PZPR — Włodzimierz KAMIŃSKI, Przewodniczący Oddziału Rejonu Przedładunków Drobnicowych, przewodniczący rady oddziałowej ZZ Jan KISIELEWSKI i jeszcze 12 zaanalożeni do zebranych, aby wpisali się na zaszczytną listę honorowych krwiodawców i wzwali inne jednostki ZPS oraz załogę Stoczni Szczecińskiej do włączenia się do tej społecznej i humanitarnej akcji pomocy choremu człowiekowi. Niech więc wezwanie to trafi do wielu serc!

Dodajmy, że kluby honorowych dawców krwi istnieją już w: GOSKAR, Fabryce Sprzętu Elektrotechnicznego, przy Stulecia Walecznych, Klubu Nr 1 i 2 oraz przy Pomorskiej Akademii Medycznej. (hs)

Po występach „London Beat” i „Czerwonych gitar”

Królestwo za... ciszej!

NAJWIĘKSZYM WROGIEM systemu nerwowego współczesnego człowieka jest hałas. Współczesnego człowieka — tak, ale nie współczesnego nastolatka. Młodzi ludzie, jak wiadomo, nerwy mają jeszcze w idealnym stanie i z lubością aplikują sobie podczas koncertów big-beatowych taką ilość decybeli, że w sumie mogłaby ona zwałić z nóg byka. Potężne wzmacniacze zespołów sprawiają, iż leciutkie trzęsienie struny przez chuderlawego chłopczyka wydobyla z głośników dźwięk o potwornej sile...

„Czerwone gitary” nie żałowały strun, wzmacniaczy i naszych uszu, a więc wszystko było w najlepszym porządku i tylko jakiś malcontent mógłby w tej atmosferze dobrej zabawy wybrzdzić na pewną nieczyistość brzmienia, czy dykcyjne wady wokalistów („nie kochasz mnie”). Oczywiście ten najpopularniejszy w tej chwili krajowy zespół big-beatowy, po raz pierwszy bawiący w naszym mieście, rozwijał sobie przebojem młodych szczecińców. Na plus jego produkcji zapisać należy dobrze ułożony i bez dłuższych realizowany program, oraz sporo ciekawych, własnych utworów w których celuje „nadmówny” kompozytor zespołu, Krzysztof Klenczon (gitara pro wadząca).

„The Original London Beat” — druga gwiazda wieczoru, chociaż we własnym kraju jest

Uwaga truczna!

WZCZORAJ W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH W REJONIE PORTU SZCZECIN STWIERDZONO CIĘŻKIE PRZYPADKI ZATRUCIA 2 OSÓB SPIRYTUSEM METYLOWYM. KOMENDA MIEJSKA MO OSTRZEŻA WSZYSTKICH PRZED PICIEM NAPOJÓW SPIRYTUSOWYCH, POCHODZĄCYCH Z NIEZNANEGO LUB PODEJRZANEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU.

tylko jednym z tysięcy tego rodzaju zespołów, prezentuje się pod względem muzycznym korzystniej od swoich polskich kolegów. Anglii w czasie swe go już wielomiesięcznego pobytu w naszym kraju poczynili korzystne korekty w repertuarze (są też zmiany w składzie zespołu), przez co ich występ zyskuje na tempie i atrakcyjności. Wokalistki zespołu (S. Moore, M. Kubasińska), mające zresztą tylko po jednym występach, heroicznie walczyły z zalewem dziewczęcych, a bardziej obronną ręką wyszła tu Angielka, kto wie czy nie ze względu na swoje rodzinne (czytaj: reklamowe) koneksje ze Świętym.

MAREK DONAT

PS. Dziś i jutro big-beatowy wystąpią jeszcze w koncertach „non stop”, które odbędą się (godz. 18) w klubie „Pino-kio” i ZBM-ie.

Na zdjęciu: „Czerwone gitary”.

(Foto W. Pawelec)

